

Fundacja Wolność od Religii
Ul. Fryderyka Chopina 41/2
20-023 Lublin

Lublin, 10.08.2015 r.

Minister Edukacji Narodowej
Joanna Kluzik - Rostkowska
Ministerstwo Edukacji Narodowej
Al. J. Ch. Szucha 25, 00 -918 Warszawa

Szanowne Pani Minister

Działając imieniem Fundacji „Wolność od Religii” z siedzibą w Lublinie, w ramach prowadzonej od 2013 roku kampanii społecznej na rzecz przestrzegania w naszym kraju prawa oświatowego, jak również w związku z wejściem w życie z dniem 1 września 2014 roku Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej (MEN) z dnia 25 marca 2014 roku zmieniającego rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach (Dz. U. z dnia 14 kwietnia 2014 r, poz. 478) prosimy Panią Minister o zwrócenie się do podległych jednostek z pismem wyjaśniającym i wskazującym na praktyczne aspekty wdrożenia przedmiotowych przepisów prawa oświatowego.

Nasza prośba jest podyktowana szeregiem skarg kierowanych do naszej Fundacji dotyczących rażących przypadków naruszania przepisów prawa oświatowego i praw obywatelskich. Jest ona tym bardziej uzasadniona, że rzeczywiście pokrzywdzonymi bezprawnymi działaniami niektórych dyrektorów szkół bądź nauczycieli są nieletni obywatele naszego kraju, którzy nie mają możliwości obrony swoich uprawnień. Celem zobrazowania typów zachowań, które w praktyce stanowią realne problemy tysięcy dzieci i ich rodziców, jako załącznik nr 1 przedkładamy wyciąg z listów kierowanych do naszej fundacji. W razie takiej potrzeby chętnie udostępnimy, za uprzednią zgodą zainteresowanych, dane umożliwiające bezpośredni kontakt ze zgłaszającymi konkretny przypadek naruszenia prawa

W szczególności, w oparciu o zgłaszane do naszej Fundacji liczne skargi uczniów i ich rodziców, chcielibyśmy, wzorem lat ubiegłych zwrócić uwagę Pani Minister na

następujące zagadnienia związane z poszanowaniem uprawnień rodziców i uczniów szkół publicznych.

I. Zgodnie z § 1 ust. 2 Rozporządzenia MEN z dnia 14 kwietnia 1992 roku niezbędną przesłanką dla zorganizowania w ramach planu zajęć szkolnych nauki religii lub etyki jest uprzednie otrzymanie przez osobę pełniącą funkcję dyrektora publicznego przedszkola lub publicznej szkoły od rodzica (opiekuna prawnego) lub odpowiednio ucznia oświadczenia w formie pisemnej, podpisanego przez rodzica (opiekuna prawnego) lub odpowiednio ucznia obejmującego oznaczenie imienia i nazwiska ucznia oraz jego życzenie (deklarację) uczestnictwa w zajęciach z określonej religii lub etyki.

Nie jest przy tym dopuszczalne przez przepisy prawa odbieranie przez szkołę lub przedszkole publiczne od rodziców lub uczniów oświadczeń (negatywnych deklaracji) wskazujących, że uczeń nie będzie uczęszczał na religię lub etykę, lub też przedkładane rodzicom wzorów oświadczeń, które preferują wybór zajęć z jakiegokolwiek religii lub z etyki. Procedura przyjmowania przedmiotowych oświadczeń od rodziców lub uczniów nie może bowiem naruszać dyspozycji art. 53 ust. 7 Konstytucji RP, który wskazuje, że „Nikt nie może być obowiązany przez organy władzy publicznej do ujawniania swojego światopoglądu, przekonań religijnych lub wyznania”.

Innymi słowy brak takiego pisemnego oświadczenia, złożonego do dokumentacji prowadzonej przez szkołę, powoduje brak niezbędnej przesłanki do dopuszczenia ucznia do zajęć z religii lub etyki.

Co więcej, zorganizowanie przed publiczne przedszkole lub szkołę zajęć z religii lub etyki pomimo braku oświadczenia w formie pisemnej podpisanego przez rodzica (opiekuna prawnego) lub odpowiednio ucznia, prowadzi do poniesienia przez jednostkę samorządu terytorialnego wydatków finansowych z subwencji ogólnej na oświatę bez podstawy prawnej.

W szczególności brak w takim przypadku podstaw prawnych dla zatrudnienia nauczyciela religii, nauczyciela etyki, katechety przedszkolnego lub szkolnego a jednocześnie sprawozdawczość szkoły do SIO MEN dotycząca takich zajęć byłaby dotknięta wadą i prowadziłyby to do nieprawidłowości w obliczaniu subwencji oświatowej ogólnej w kolejnych latach szkolnych.

Reasumując, mając powyższe na uwadze, w naszym przekonaniu kluczowe znaczenie dla poszanowania wartości konstytucyjnych ma z jednej strony akcja informacyjna kierowana do rodziców i uczniów, wskazująca na ich uprawnienia a z drugiej strony kierowana do dyrektorów jednostek oświatowych w celu zapobiegania praktykom, które mogłyby w ramach procedury pobierania oświadczeń, naruszać art. 53 ust. 7 Konstytucji RP.

II.1 Z uwagi na specyficzny tryb zatrudniania w szkołach publicznych księży, zakonnic, katechetek lub katechetów nie jest dozwolone prowadzenie zajęć w

szkołach publicznych przez ww. osoby z innych przedmiotów niż lekcja religii w zakresie określonym w pisemnym skierowaniu do danego przedszkola lub szkoły wydanego przez właściwe władze zwierzchnie kościoła lub związku wyznaniowego. Katalog uprawnień ww. osób jest określony w § 5 i następnych paragrafach Rozporządzenia MEN z dnia 14 kwietnia 1992 roku i jako wyjątek od reguły nie może być interpretowany rozszerzająco.

W szczególności dotyczy to ww. osób, które nie posiadają kwalifikacji określonych w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z 12 marca 2009 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli niemających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 1207).

Wykonywanie tzw. „zastępstw” w szkole czy też przedszkolu publicznym przez ww. osoby, może w przypadku nieszczęśliwych zdarzeń losowych skutkować modyfikacją odpowiedzialności cywilnej za szkody na osobie i mieniu, a w konsekwencji może rodzić wątpliwości co do zakresu obowiązywania ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z zawieranych przez szkoły umów ubezpieczeniowych (NNW).

II.2 W wielu szkołach lub przedszkolach zajęcia z religii lub z etyki są w ramach planu zajęć lekcyjnych umiejscowione w środku zajęć, a nie przed lub po podstawowych zajęciach lekcyjnych. Niezależnie od tego, że takie działania w istocie rzeczy naruszają normę art. 53 ust. 4 Konstytucji RP, to w przypadku dzieci w wieku przedszkolnym narusza to podstawowe zasady pracy wychowawczej z dziećmi w wieku przedszkolnym, którym z zgodnie z podstawą programową Rzeczpospolita Polska ma zapewnić „możliwość wspólnej zabawy i nauki w warunkach bezpiecznych, przyjaznych i dostosowanych do ich potrzeb rozwojowych”. W przypadku dzieci starszych, w takich przypadkach szkoła w miejsce bezpieczeństwa fizycznego i psychicznego, oferuje dzieciom pole do budowania nieufności a często agresji między rówieśnikami. W praktyce zatem, niektóre jednostki szkolnictwa publicznego, podlegające kontroli Ministra Edukacji Narodowej wprowadziły system segregacji dzieci, w oparciu o kryterium przynależności lub braku przynależności ich rodziców do kościołów lub związków wyznaniowych.

III. Mając powyższe zagadnienia na uwadze, uprzejmie prosimy Panią Minister o zwrócenie uwagi podległym jednostkom na konieczność zapewnienia poszanowania ww. przepisów prawa oświatowego, jak i konstytucyjnych uprawnień rodziców i uczniów.

W szczególności prosimy Panią Minister o rozważenie przesłania za pomocą poczty elektronicznej informacji zamieszczonej na stronie Ministerstwa Edukacji Narodowej w dniu 16 czerwca 2014 roku (<http://www.men.gov.pl/index.php/1181-informacja-w-sprawie-zasad-organizowania-nauki-religii-i-etyki-w-roku-szkolnym-2014-2015>) do dyrektorów podległych jednostek oświaty publicznej. Ponadto prosimy o rozważenie możliwości dołączenia rekomendacji dla szkół, opracowanych przez

fundację w ramach projektu „Dyskryminacja dzieci niewierzących i nieuczestniczących w lekcjach religii” finansowanego z funduszy EOG w ramach programu „Obywatele dla demokracji”. Wersja elektroniczna rekomendacji umieszczona została na stronie internetowej projektu tj. www.rownoscwzszkole.pl , w zakładce pn. rekomendacje dla szkół. Link:

http://rownoscwzszkole.pl/rownoscwzszkole-dobre_praktyki.pdf



Dorota Wojcik



Załącznik nr 1.

Wyciąg z niektórych listów przesłanych do Fundacji Wolność od Religii w latach 2014-2015

Załącznik nr 1

Witam, mój siedmioletni syn idzie od września do pierwszej klasy, właśnie otrzymałam telefon z sekretariatu z informacją, że jeżeli syn chce uczęszczać na etykę zamiast na religię muszę napisać podanie z prośbą o zorganizowanie lekcji etyki w szkole (?!?!). Podejrzewam, że jest jedynym dzieckiem, które nie będzie chodziło na religię w tej szkole. Moje pytanie: czy można wymagać ode mnie takiego podania? Co w sytuacji kiedy tego podania nie napiszę? Pozdrawiam i dziękuję za odpowiedź.

Dzień dobry, pytam w zasadzie bez nadziei... Czy można coś zdziałać w sprawie planu lekcji uczennicy V klasy SP, ułożonego tak, że lekcja religii wypada dwa razy w samym środku zajęć? Moja córka na religię nie chodzi, dwie godziny w tygodniu będzie spędzała siedząc na szkolnym korytarzu?.

Chciałbym zainteresować Fundację sytuacją jaka ma miejsce w Zespole Szkół nr 1 w Czerwionce - Leszczynach im. Jana Pawła II <http://www.zs1-leszczyny.szkolnastrona.pl> (szkoła podstawowa i gimnazjum). (...) Mimo że jest to szkoła tzw. "publiczna", charakter jej funkcjonowania jest ściśle wyznaniowy. W szkole regularnie są naginane i łamane elementarne zasady świeckości placówek edukacyjnych. Nie chodzi tu o "standardowe" krzyżyki czy jasełka, którą są niemalże wszędzie. W przypadku tej szkoły, ściany wręcz uginają się od motywów religijnych. Gdzie nie spojrzeć wszędzie towarzyszą nam wielkie krzyże, dziesiątki wizerunków JPPII, jego wielka płaskorzeźba przy wejściu, etc. Uczniowie w ramach zajęć, regularnie wysyłani są na msze i nabożeństwa do pobliskiego kościoła. Szkolnym uroczystościom towarzyszy wspólne śpiewanie hymnu szkoły, będącego pieśnią religijną: http://www.zs1-leszczyny.szkolnastrona.pl/m_gl.php.... Sama strona internetowa jest chyba najbardziej świeckim elementem tej szkoły. Dziś szkołę wizytowała minister edukacji Pani Kluzik-Rostkowska

Dyrektor LXX LO. w Warszawie im. Aleksandra Kamińskiego całkowicie pogwałciła dyrektywy ministerstwa dotyczące lekcji religii, każdy uczeń jest z miejsca, bez deklaracji zapisywany na religię lub etykę, a jeżeli chce z takowej zrezygnować, jest zobowiązany do napisania podania(!) o możliwość nieuczęszczania na religię i etykę. Dodatkowo, podczas nieokreślonego czasu na rozpatrzenie podania, uczeń zostaje zobligowany do uczęszczania na takie lekcje, mimo braku jakiegokolwiek deklaracji z jego strony.

Proszę o interwencję w Szkole Podstawowej nr 61 w Szczecinie przy ul. 3 Maja 4-7. W czasie każdego rozpoczęcia i zakończenia roku jest ksiądz, który po swoim przemówieniu przez mikrofon odmawia modlitwy (przeważnie trzy: Ojciec Nasz, Zdrowaś Maryjo i coś jeszcze). Oczywiście dzień przed zakończeniem roku szkolnego, szkoła gremialnie udaje się na mszę świętą. Dzieci niechodzące na religię mogą zostać, ale dzieci chodzące w ogóle nie mają wyboru, tak jakby to były obowiązkowe zajęcia.

Czy są mi Państwo w stanie odpowiedzieć czy szkoła ma prawo umieszczać ucznia, który nie uczęszcza na lekcje religii z klasą o rok starszą na innym przedmiocie? Szkoła tłumaczy to brakiem świetlicy w tych godzinach a tym samym brakiem możliwości sprawowania opieki.

No i mamy 23 września, a etyki ani widu ani słyhu... W naszej klasie zadeklarowało się 6 osób, więc chętni są na pewno, ale jeśli Dyrekcja tak zwleka z wyznaczeniem jakiegokolwiek terminu - ile chętnych zostanie? Zapewne znowu 2-3 osoby, bo pod koniec września dzieciaki mają już poustalane zajęcia dodatkowe. Wciśnięcie w napięty grafik etyki w godzinach 16-17-18 będzie już niemożliwe. Tak się w naszym kraju podtrzymuje monopol jedynej słusznej religii i "nie" dyskryminuje dzieci z rodzin nie wierzących i innych wyznań

Pytam znajomych matek jak w szkołach (dolnośląskie) do których chodzą ich dzieci zorganizowane są zajęcia etyki, religii. Przeważnie jest tak, że rodzice na zebraniach dostają kartkę z deklaracją lub wyrażeniem zgody na to aby dziecko chodziło na religię. Nikt nie informuje jakie mają prawa.

Jestem mamą synka uczęszczającego do 3 klasy podstawówki. Na zebraniu szkolnym wychowawca klasy przedstawił rodzicom do podpisu deklarację udziału dzieci w lekcji religii. Nie podpisałam jej - wówczas zażądano abym podpisała oświadczenie, że mój syn nie będzie uczęszczał na lekcje religii. Ponieważ jest to przedmiot dodatkowy odmówiłam. W moim przekonaniu rodzice zainteresowani tym aby ich dzieci brały udział w nauczaniu religii powinni składać oświadczenie woli w tej sprawie. Moja odmowa spotkała się z silną negatywną reakcją wychowawcy klasy. Zostałam poinformowana, że jest to normalny przedmiot podobnie jak matematyka czy język polski i powinnam złożyć oświadczenie, oraz że sprawa zostanie zgłoszona do dyrekcji w celu przygotowania takiego oświadczenia. Odczuwam to jako formę presji i dyskryminacji osób o odmiennym światopoglądzie.

Jak sami Państwo widzą, jest to absolutne złamanie dyrektyw ministerstwa i rażące godzenie w prawa ucznia. Jeżeli istnieje taka możliwość, prosilbym o ewentualną interwencję, listową, e-mailową, bądź jakąkolwiek, która

poinformuje panią dyrektor, że jej działania są niezgodne z prawem, niestety jako uczeń tego liceum nie tylko nie zostaną wysłuchani nawet w najmniejszym stopniu, co prawdopodobnie życie w szkole zostanie mi w dużym stopniu utrudnione.

Otóż w związku z dniem papieskim wszystkie dzieci, bez wyjątku, zostały zagonione na mszę, bo JP II jest patronem szkoły. Pomijam już, że nikt nie pytał rodziców czy sobie życzą takiego świętowania w godzinach lekcyjnych, no ale ok. Otóż zapędzili te dzieciaki z pierwszej kasy do kościoła, połowa nie miała pojęcia jak się zachować jako że do kościoła raczej nie uczęszcza, a kilkoro dzieciaków poszło sobie do komunii - pierwszoklasiści zaznaczam- no poszli sobie bo jak coś dają to trzeba brać.

Witam, mój syn uczęszcza do I klasy szkoły podstawowej. Nie chodzi na religię. Siostra, która uczy jego klasę ma dyżury na korytarzach – nigdzie nie ma informacji o jej ewentualnym przygotowaniu do pracy z dziećmi, jest to osoba z którą styczność mojego dziecka mi nie odpowiada – ostatnio pozwoliła sobie boleśnie ciągnąć syna za rękę po korytarzu i poinformować go, że stanowi coraz większe zagrożenie dla innych dzieci. W dni kiedy religia jest w środku zajęć, mojemu synowi nie zapewniono zajęć zastępczych – miał spędzać ten czas na zajęciach w bibliotece – taką dostawałam informację. Okazuje się, że „zajęcia w bibliotece” to 6-letnie dziecko siedzące w bibliotece z panią bibliotekarką, ewidentnie niezadowoloną z tego faktu, która z łaską raczy dać mu kartkę – jak wystarczająco długo prosi. Nie ma mowy o jakichkolwiek zajęciach, dziecko siedzi i tyle. Pani bibliotekarka twierdzi, że ma przynieść swój blok (w teczce w szkole syn ma blok – kilka sal dalej, opłacone są też składki na radę rodziców i wszystkie inne), ale ona nie będzie pilnować jego rzeczy więc sam ma ich pilnować. I tu pojawia się moje pytanie: czy szkoła ma obowiązek zapewnić dziecku zajęcia na czas okienka w czasie, kiedy pozostałe dzieci mają religię, czy dopuszczalne jest upchnięcie go w ten sposób – przypominam, mówimy o 6-7 letnim dziecku. Kolejną sprawą jest fakt, że w ramach „tygodnia ekologicznego” szkoła postanowiła pierwszy z dni zorganizować pod znakiem „Dekalogu Św. Franciszka z Asyżu” (...) Czy szkoła będąca instytucją państwową ma prawo organizować zajęcia o tematyce powodującej wykluczenie części uczniów?

Droga Fundacjo, impulsem do wysłania tego listu był bilbord, który pojawił się w okolicy mojej szkoły. Uczę się w 6 klasie państwowej szkoły podstawowej. Od początku nauki w tej szkole nie uczęszczałam na lekcje religii. W tym roku szkolnym zaczęłam lekcje etyki. Pierwszego kwietnia razem z wszystkimi szóstoklasistami przystąpiłam do testu kompetencji. Pierwszą niespodzianką było to, że sala, w której pisałam była to sala od religii. W związku z tym ozdobiona była dwumetrowym krzyżem oraz zdjęciem Jana Pawła II. Następnym zaskoczeniem była obecność katechetki w komisji. Przed rozdaniem sprawdzianów oznajmiła nam ona, że „w tej sali test dobrze nam pójdzie, bo pomoże nam święty papież”. Następnie poradziła nam aby powiedzieć „duchu święty przyjdź do mnie”. Ta sytuacja utwierdza mnie w przekonaniu, że żyję jednak w kraju wyznaniowym.

Jestem mamą 6-letniego chłopca, który chodzi do publicznego przedszkola. Kiedy „awansował” do najstarszej grupy okazało się, że dwa razy w tygodniu przychodzi zakonnica, która robi dzieciom zajęcia z religii katolickiej. Panie wychowawczynie wykazały się zrozumieniem, kiedy powiedziałam, że nie chcę, aby mój w tych zajęciach brał udział. Niestety dyrekcja nie zmieniła godzin religii na popołudniowe (bo to nie pasuje zakonniczy) i mój synek ten czas spędza u swoich kolegów z młodszej grupy, w której religii nie ma. Pogodziłam się z tym bez kłótni, bo zależy mi na dobrych stosunkach z placówką. W grudniu zrozumiałam, że mojego dziecka przed katolicyzmem nie obronię, przynajmniej nie da się tego zrobić w Polsce. Cały miesiąc trwały przygotowania do jasełek. Panie, za moją niechętną zgodą włączyły synka do tej inscenizacji i obiecały, że jego kwestia będzie jak najbardziej neutralna światopoglądowo. Faktycznie grał „dziecko” i mówił wierszyk o radości i uśmiechu w czasie świąt, ale przez miesiąc zdążył się też nauczyć wszystkich kołęd i kwestii kolegów, przez co w domu ciągle mówił o małym Jezusku. O Wielkanocnej inscenizacji mnie nawet nie poinformowano. Dowiedziałam się dzień przed występem. Miała być o tradycjach wielkanocnych i była. Usłyszałam, jak dzieci, w tym mój syn, mówią o Jezusie, konieczności pójścia z palmą do kościoła i włożenia baranka do koszyka, bo symbolizuje od zmartwychwstanie. Miałam wrażenie, że jestem na lekcji religii, choć starałam sobie to tłumaczyć tym, że jednak większość dzieci do tego kościoła z koszykiem chodzi i to w Polsce jest jakiś element tradycji. Ale po występie już dowiedziałam się, że pani w całym tym zamieszaniu zapomniała zaprowadzić na czas religii mojego synka do innej grupy i był obecny na zajęciach w czasie, kiedy zakonnica mówiła o Jezusie zmartwychwstałym.

Od dwóch tygodni moje dziecko regularnie nie ma planowych zajęć typu lekcje angielskiego, przyrody, wf-u, gdyż w zamian dzieci z klasy mają... próby jasełek. Dzieje się tak w środku dnia szkolnego, więc nie ma możliwości „manewrowania” typu późniejsze pójście do szkoły (na pozostałe zajęcia, które udało się danego dnia uratować przed religią), czy wcześniejsze opuszczenie szkoły. Kiedy córka przekazała nam w domu, że kolejny dzień nie będzie angielskiego, bo będą trzy religie pod rząd z uwagi na próby jasełkowe, postanowiłam dowiedzieć się bezpośrednio od wychowawcy klasy, jak sprawa wygląda. Uprzejmie wyraziłam opinię, że byłoby miło ze strony katechetki, gdyby „oddana” godziny języka obcego po nowym roku, gdy gorączka teatrzyków świątecznych minie...

Pani wychowawczynie powtórzyła głośno moją prośbę: Hmm, czyli chciałaby Pani, żeby angielski został odpracowany na religii? ... Hmm. Rozumiem.... Dwa dni później okazało się, że na lekcji języka polskiego (przedmiot z wychowawcą klasy) odbyła się klasowa wigilia.... kolega przyniósł lalkę bobasa pożyczoną od małej siostrzyczki, którą to lalkę pani pieczolowicie zawinęła w kocyk i ułożyła na honorowym miejscu na środku sali, inna koleżanka przyniosła sianko. Rodzice upiekli ciasta. Było dzielenie się oplatkiem, co wprawiło w całkowitą konsternację moją córkę i dwie pozostałe dziewczynki, które nie uczestniczą w zajęciach religii... Kolejny dzień to znów religia (i próby jasełek) zamiast lekcji wychowawczej. Jadę odebrać córkę wcześniej, bo szczęśliwie jest to ostatnia lekcja. Zgłaszam wychowawcy, że zabieram dziecko z terenu szkoły. Tłumacząc: w związku z tym, że zamiast wychowawczej jest religia, zabieram córkę z ostatniej lekcji. W odpowiedzi słyszę wyraźnie wyartykułowane: Nie, nie ma teraz religii. Są PRÓBY JASEŁEK W RAMACH LEKCJI WYCHOWAWCZEJ. Powtarzam więc zapytanie: Czyli jest religia? – Nie. Są próby jasełek w ramach wychowawczej....Dziś córka dzwoni do mnie po godzinie 9. „Mamo, nie ma pierwszych 4 lekcji. Są próby jasełek. Czy ktoś mnie zabierze ze szkoły, bo JA NIE CHCĘ TU SIEDZIEĆ...!” Okazuje się, że dziecko poszło do szkoły na 8-mą żeby 4 godziny wałęsać się po korytarzu.

Nadal obserwuję się niezdrowe praktyki, dotyczące indoktrynacji dzieci już w wieku przedszkolnym. Co gorsza przerażająca jest forma w jakiej jest to robione. Według mnie podstępnie i w sposób krzywdzący dzieci. Ale może przejdę do sedna. (...) Podczas spotkania z rodzicami pani zapytała jakie dzieci będą chodziły na religię. Po poinformowaniu pani że moje dziecko nie będzie uczęszczać na religię. Otrzymałem odpowiedzi że będzie siedzieć samo w bibliotece bo nie ma chętnych na etykę, a dla jej jednej nie będzie organizowana. Na moją odpowiedź że powstał precedens (sprawa państwa Grzelak), zostałem odesłany do pani dyrektor. Która powiedziała mi że wszystkie rozmowy z nią proszę o prowadzenie na piśmie! (...) Kolejny problem to to że w hymnie szkoły jest odwołanie się do boga. Skoro nie jest uczelnią katolicką tylko publiczną jakim prawem hymn odwołuje się do Boga. Kolejna sprawa to pasowanie na ucznia które odbędzie się 19.10.14 przed tym pasowaniem jest msza święta. Dzieci muszą się stawić te które się nie stawia będą napiętnowane? Kolejna praktyka konkursy dla rodziców i dzieci z nagrodami. Pod tytułem „kartka z życia prymasa tysiąclecia” (...)

Zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Edukacji Narodowej zajęcia etyki mogą być organizowane nawet jeśli zgłosi się jeden uczeń. Rozporządzenie nie wspomina o bardzo ważnej sprawie, jaką jest to, kto będzie prowadził zajęcia etyki. Jeżeli lekcje etyki będą prowadzone przez katechetów lub księży, będzie to szkodliwe, gdyż uczniowie będą uczeni zgodnie z etyką katolicką. W ten sposób będą oni indoktrynowani w inny sposób. Dodam, że na lekcjach religii zawsze inne religie są ukazane w złym świetle, a ateizm i agnostycyzm jako coś szkodliwego. Ponadto przez takie lekcje rodzi się nietolerancja, nienawiść i pogarda. Sam jestem świadkiem tego.

Witam. Pamiętam, że u mnie w szkole gdy chciałem wypisać się z lekcji religii, wymagano ode mnie zaświadczenia podpisanego przez rodziców. Była też sytuacja podczas lekcji fizyki nauczyciel mnie przepytował i jednocześnie sprawdzał moje oceny z innych przedmiotów. Zapytał mnie dlaczego nie mam ocen z religii, powiedziałem, że nie chodzę na religię. A on przy całej klasie „a co ty? Jakiś jehowiec jesteś czy co” Nie wiedziałam zupełnie co powiedzieć. Ogólnie w mojej szkole nie było to mile widziane że ktoś nie chodzi na religię.

Mam ogromną prośbę a mianowicie: syn mój uczęszcza do Gimnazjum nie chodzi na religię, dodam iż w tej szkole niezgodnie z konstytucją zmuszają osoby to znaczy w tym przypadku rodziców do podpisywania kartek, że dziecko nie będzie uczestniczyć w lekcji religii. Następny problem dotyczy rekolekcji, podczas rekolekcji organizowanych w szkole dzieci i młodzież z tej szkoły miała spotkania w kościele podczas godzin lekcyjnych, mój syn ponieważ nie uczęszcza na religię nie poszedł na rekolekcje jak również do szkoły. W szkole tej nie było zajęć szkolnych teraz szkoła żąda ode mnie usprawiedliwienia za co? Mój syn nie miał zagwarantowanych zajęć w szkole, proszę o pomoc.

Chciałabym poinformować, że w szkole mojego brata organizowane były jasełka, w których każde dziecko musiało wziąć udział obowiązkowo. Wychowawczynie zapowiedziała, że jeśli ktoś z dzieci się nie przebierze w tym dniu otrzyma jedynekę z zachowania. Mój brat również, pomimo że nie uczęszcza na lekcję religii.

Mój synek wraz z czwórką innych dzieci jest na liście osób nie uczestniczących w zajęciach religii w przedszkolu. Kiedy z zainteresowaniem zapytałam się Pani wychowawczynie, co się dzieje z moim dzieckiem w czasie odbywających się zajęć usłyszałam, że dzieci siedzą w tej samej sali tyle, że z boku przy stoliku kolorują bądź bawią się. Reszta dzieci uczestniczących w zajęciach siedzą z Panią katechetką na dywanie. Dzieje się tak, dlatego że przepisy nie pozwalają na to aby dziecko w tym czasie siedziało na korytarzu bądź w innej grupie. Nie ma też wolnych pomieszczeń w przedszkolu gdzie mogło by spędzić ten czas zajęć. Wczoraj mój syn wrócił z przedszkola i śpiewał w domu kościelną piosenkę....Przecież nie jest na religię zapisany! A jednak uczestniczy w zajęciach.



WPROWADZENIE

Niniejsze zalecenia powstały na podstawie wyników badań ankietowych oraz działań interwencyjnych prowadzonych od września 2014 r. w ramach projektu „Dyskryminacja dzieci niewierzących i nieuczestniczących w lekcjach religii” (Równość w szkole) realizowanego w ramach programu „Obywatele dla demokracji”, finansowanego ze środków Funduszy EOG. Rekomendacje wynikają również z działań interwencyjnych prowadzonych przez pomysłodawcę i realizatora projektu, Fundację Wolność od Religii, na długo przed uruchomieniem projektu.

Publikujemy zalecenia dla szkół, jednocześnie informując władze samorządowe jako organy prowadzące szkoły publiczne oraz kuratoria oświaty jako instytucje sprawujące nadzór pedagogiczny.

Przedstawiamy rekomendacje wraz z uzasadnieniem oraz przykładami dobrych praktyk. Aby ułatwić czytelnikowi korzystanie z dokumentu, najważniejsze zalecenia zostały zaznaczone za pomocą wytłuszczonego druku. Przykłady dobrych praktyk zostały zaznaczone poprzez podkreślenie tekstu.

1. SZKOŁA PRZYJAZNA WSZYSTKIM UCZNIOM

Szkoła przyjazna wszystkim uczniom to placówka, która odpowiadając na potrzeby rodziców z licznej grupy wyznaniowej, związane z ich konstytucyjnym prawem do wychowania dzieci zgodnie z własnym światopoglądem, nie indoktrynuje, nie dyskryminuje i nie krzywdzi w żaden inny sposób rodziców i dzieci z grup mniejszościowych. Wymaga to świadomości, że polskie społeczeństwo jest bardziej różnorodne niż może się to wydawać, szacunku dla odmiennych przekonań oraz rezygnacji z wymuszania jedności światopoglądowej (patrz punkty: „wychowanie i wartości”, „współistnienie zamiast konfliktu”). Szkoła przyjazna wszystkim uczniom musi mieć odpowiednio zorganizowaną działalność (patrz punkty: „organizacja pracy szkoły” oraz „lekcje etyki i religii w planie lekcji”), w tym równoważne zasady i praktyki dotyczące nauki etyki i religii oraz odpowiednio wypracowane relacje z rodzicami (patrz punkty: „informacja i komunikacja rodzicami” oraz „współistnienie zamiast konfliktu”). Szkoła przyjazna wszystkim uczniom posiada odpowiednio wykwalifikowaną, wrażliwą na sytuację mniejszości, wolną od praktyk indoktrynacji i dyskryminacji kadrę, która reaguje na wszelkie przypadki przemocy, łamania praw uczniów i rodziców, w tym na dyskryminację i przemoc rówieśniczą (patrz punkty: „wychowanie i wartości”, „współistnienie zamiast konfliktu”).



2. ORGANIZACJA PRACY SZKOŁY

Istotnym czynnikiem wpływającym na funkcjonowanie mniejszości w szkole jest organizacja pracy instytucji. Możliwe i w pełni zalecane jest takie przygotowanie planu lekcji oraz kalendarza szkolnego, które umożliwi zainteresowanym uczestniczenie w lekcjach religii, rekolekcjach, uroczystościach, a jednocześnie nie powoduje dolegliwości dla mniejszości bezwyznaniowej i mniejszości wyznaniowych. Lekcje etyki i religii jako zajęcia dodatkowe i nieobowiązkowe powinny odbywać się wyłącznie na pierwszej lub ostatniej godzinie (patrz punkt „lekcje etyki i religii w planie lekcji”).

Organizacja rekolekcji powinna minimalizować ilość odwołanych lekcji. Jest to korzystne dla całej społeczności szkolnej, ponieważ pozwala korzystać efektywnie z czasu przeznaczonego na naukę szkolną a jednocześnie umożliwia uczniom i rodzicom mniejszościowym uniknąć niewygód związanych z przebiegającymi wydarzeniami. Rodzicom młodszych uczniów oszczędza to również kłopotu organizowania opieki dla dzieci w czasie, kiedy odwołane są zajęcia szkolne. **Zalecamy planowanie rekolekcji po zajęciach szkolnych.** Jeśli rekolekcje miałyby się wiązać z utratą lekcji, analogicznie do lekcji religii powinny być organizowane wyłącznie na początku lub końcu dnia szkolnego po to, żeby umożliwić niezainteresowanym późniejsze przyście lub wcześniejsze wyjście ze szkoły oraz zminimalizować utratę godzin dydaktycznych.

Rekomendujemy całkowitą rezygnację z wprowadzania elementów religijnych na uroczystościach szkolnych oraz nieorganizowanie przez szkoły wyjść i wyjazdów o charakterze religijnym, gdyż powoduje to zawsze dyskomfort grup mniejszościowych. Artykuł 53. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, iż nikt nie może być zmuszany do uczestnictwa ani do nieuczestniczenia w praktykach religijnych. Zainicjowanie modlitwy podczas szkolnej uroczystości jest naruszeniem tej zasady. Organizacją uroczystości religijnych mogą się z powodzeniem zajmować związki wyznaniowe. **Zalecamy również, by nie wprowadzać w czasie lekcji przygotowań do uroczystości religijnych (pierwsza komunია, jasełka itp.).** Powinny się one odbywać po lekcjach, najlepiej w siedzibie związku wyznaniowego.

Należy pamiętać, że nie tylko uczniowie, ale również nauczyciele z grup mniejszościowych narażeni są na zjawiska o charakterze dyskryminacji i przymusu. **Zalecamy, by opiekę podczas rekolekcji czy innych uroczystości o charakterze religijnym sprawowali wyłącznie katecheci.** W przeciwnym razie naruszany może być artykuł 53 Konstytucji.

3. LEKCJE ETYKI I RELIGII W PLANIE LEKCJI

Lekcje etyki i religii jako zajęcia dodatkowe i nieobowiązkowe należy umieszczać na pierwszej lub ostatniej godzinie, powinno to stanowić jeden z priorytetów w procesie układania planu lekcji. Umieszczenie lekcji etyki i religii na pierwszej lub ostatniej godzinie pozwoli uniknąć niepotrzebnych



„okienek”, problemów z organizacją opieki lub brakiem opieki dla uczniów nieuczęszczających na katechezę, a także ich stygmatyzowania. Takie rozmieszczenie zajęć dodatkowych pozwoli szkole i uczniom uniknąć również ewentualnego kłopotu związanego z rezygnacją lub zgłoszeniem chęci uczestnictwa w zajęciach dodatkowych w trakcie roku szkolnego. Uczestnictwo w lekcjach etyki i religii jest prawem ucznia, ale nie jego obowiązkiem, w każdej chwili można więc spodziewać się wniosków o zapisanie lub wypisanie z zajęć, obowiązkiem zaś szkoły jest zrealizowanie woli rodziców lub pełnoletnich uczniów.

Całkowicie równe traktowanie obydwu przedmiotów w planie lekcji jest niezbędnym warunkiem, by nie dochodziło do sytuacji o znamionach dyskryminacji. Jeśli z założenia wpisywane są w plan lekcje religii, to powinny być również wpisane lekcje etyki, każde inne rozwiązanie faworyzuje jeden przedmiot względem drugiego. Nawet jeśli w momencie układania planu lekcji nie ma zgłoszeń chętnych na lekcje etyki, co może być naturalne wobec wciąż niskiej świadomości społecznej w tym temacie, należy przewidzieć w planie miejsce na takie zajęcia. Podobnie należy unikać dyskryminującej praktyki, w której jeden z przedmiotów jest w dogodnych dla uczniów godzinach, drugi natomiast organizowany jest bardzo wczesnie rano lub wyjątkowo późnym popołudniem. Nie powinno być również tak, że uczniowie uczęszczający na katechezę mają te zajęcia bezpośrednio po innych lekcjach, natomiast na etykę trzeba czekać.

Z uwagi na dużą ilość godzin lekcyjnych w tygodniu oraz obciążenie uczniów realizacją programów nauczania zalecamy wariant, w którym realizowana jest jedna godzina etyki i jedna godzina religii w tygodniu. Rozporządzenie Ministerstwa Edukacji Narodowej w sprawie warunków i sposobu organizowanie lekcji religii zakłada możliwość zmniejszenia liczby godzin z dwóch tygodniowo do jednej w wyniku decyzji dyrektora, w przypadku lekcji religii wymagane jest uzgodnienie tegoż z biskupem.

4. KOMPETENCJE NAUCZYCIELA ETYKI

Zalecamy przyjęcie zasady, że nauczycielem etyki może być jedynie absolwent studiów filozoficznych, w ostateczności absolwent podyplomowych studiów z filozofii lub etyki.

Nauczycielem etyki nie może być osoba posiadająca ważne skierowanie przez właściwych biskupów lub zwierzchników kościołów do nauczania określonej religii ani osoby duchowne należące do jakiegokolwiek ze związków wyznaniowych. Zgodnie z wymogami podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego, nauczyciel etyki nie może być osobą zobowiązaną do przekazywania norm moralnych tylko jednej religii, ale powinien kształtować refleksyjną postawę wobec wartości etycznych i przygotowywać uczniów do rozpoznawania wartości, niezależnie od religijnych przekonań w tym względzie. Z powyższych przyczyn zalecamy również, by nie powierzać katechetom funkcji wychowawcy klasy.



5. INFORMACJA I KOMUNIKACJA Z RODZICAMI

Prawo do informacji jest jednym z fundamentów demokracji. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 61. przyznaje obywatelom prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej. Ministerstwo Edukacji Narodowej zwraca uwagę na zapisane w Europejskiej Karcie Praw i Obowiązków Rodziców prawo rodziców do uzyskania wszelkich informacji na temat instytucji oświaty, które dotyczą ich dzieci. Rzetelne i szerokie informowanie rodziców o wszystkich istotnych aspektach edukacji dzieci wpływa pozytywnie na relacje rodziców z nauczycielami, wychowawcami i dyrektorami, a także znacząco pozytywnie wpływa na wizerunek szkoły na zewnątrz.

Zalecamy, by dyrektorzy szkół zobligowali wychowawców i nauczycieli do posiadania pełnej i aktualnej wiedzy dotyczącej organizowania lekcji etyki i religii oraz przekazywania całości tej wiedzy rodzicom w ramach wypracowanych i ujednoczonych dla całej szkoły procedur. Przekazywanie wiedzy na temat organizacji lekcji etyki i religii jest szczególnie istotne, gdyż znaczna część społeczeństwa nie posiada wciąż informacji z tej dziedziny. Rodzice powinni uzyskiwać również pełną wiedzę w tej kwestii w momencie zapisywania dziecka do szkoły. Największy, wciąż aktualizowany zbiór informacji (w tym również materiały dla nauczycieli) na temat lekcji etyki oraz przepisów dotyczących lekcji etyki i religii można znaleźć na portalu internetowym „Etyka w szkole”. Komplet podstawowych informacji można również znaleźć na stronie projektu „Równość w szkole”. Na obydwu wymienionych portalach można również znaleźć wzory oświadczenia potrzebnego, jeśli rodzice lub pełnoletni uczniowie chcą zapisać się na lekcje etyki lub religii, lub obydwu przedmiotów. Najlepiej jeśli rodzice i uczniowie mogą wyrazić swoją wolę w tej kwestii pod koniec roku szkolnego, by szkoła miała czas na odpowiednie zorganizowanie nauki w nowym roku.

Należy również przekazywać rodzicom rzetelną wiedzę o charakterze lekcji etyki, gdyż nie jest ona przedmiotem, który można prosto zestawzić z katechezą na zasadzie przeciwieństw. Katecheza i lekcja etyki to dwa całkowicie różne typy przedmiotów szkolnych, które najsilniej łączy fakt, że wprowadzone zostały do szkoły w jednym rozporządzeniu ministra. Katecheza jest wykładnią przekonań danej religii. Etyka w szkole podstawowej to zajęcia o charakterze wychowawczym, natomiast w gimnazjum i liceum właściwy charakter tego przedmiotu określa fakt, iż etyka jest dziedziną wiedzy, działem filozofii, refleksją nad moralnością. Moralność, na którą składają się nasze przekonania i nasze zachowania dotyczy wszystkich ludzi: religijnych i niereligijnych, jest ona przedmiotem badań nauki zwanej etyką.

Profesjonalnie prowadzone lekcje etyki będą wolne od jakiegokolwiek indoktrynacji, a jednocześnie będą wyposażać uczniów w cenne kompetencje (ze sztuką uczciwej dyskusji i myśleniem krytycznym na czele), o które polski system edukacji dba w niewystarczającym stopniu. Co więcej, nie ma w polskim szkolnictwie funduszy przewidzianych na lekcje filozofii, tymczasem na lekcje etyki fundusze są zapewnione. Zebranie siedmiu chętnych uczniów daje szkole całkowitą gwarancję finansowania lekcji, w mniejszych grupach jest to również osiągalne. Przykładowo władze samorządowe w Lublinie niejednokrotnie publicznie



deklarowały, że każda szkoła, która zgłosi chęć uruchomienia lekcji etyki, dostanie na to fundusze. Badania pokazują, że jeżeli zajęcia z etyki zostają zorganizowane, to uczęszcza na nie więcej uczniów, niż pierwotnie wyraziło taki zamiar.

Przykładem dobrej praktyki jest opisana w prasie zmiana w polityce informacyjnej jednej z poznańskich szkół: „Wcześniej w mojej szkole etyki nie było - opowiada Marek Kmiecik, dyrektor szkoły. - Postanowiłem, że najpierw sprawdzę, ile osób chciałoby takie lekcje. Powstała broszura, którą dostali wszyscy rodzice. Czytam w niej: <<Etyka, wbrew temu co się powszechnie na ten temat uważa, nie jest jedynie świeckim odpowiednikiem religii w szkołach, ale przede wszystkim jedną z dyscyplin filozoficznych. Uczy krytycznego, logicznego myślenia, twórczego i spontanicznego reagowania na nowe sytuacje i zagrożenia. (...) Zajęcia nastawione są na wszechstronny osobowy rozwój uczniów. (...) Nie ma potrzeby dokonywania wyboru pomiędzy religią a etyką. Uczniowie mogą uczęszczać na obydwa przedmioty jednocześnie" (...) W szkole mam 484 uczniów. 184 wyraziło chęć uczestniczenia w lekcjach. Wciąż dopisują się kolejni - mówi Kmiecik. - Zainteresowanie przeszło moje oczekiwania. Ale okazało się też, jak ogromna niewiedza panuje w tym temacie wśród rodziców”¹. Do przygotowanej ulotki informacyjnej dołączona była deklaracja dla rodziców, którą można było przekazać dyrekcji szkoły za pośrednictwem wychowawcy. Zdecydowanie odradzamy wymaganie od rodziców, by musieli przychodzić w tej sprawie osobiście do sekretariatu szkoły. Jest to praktyka, którą rodzice odbierają jako nieprzyjazną i na którą składają skargi.

Należy pamiętać, że w przypadku lekcji etyki i religii zbierane są dane wrażliwe. Polscy obywatele mają konstytucyjnie zagwarantowane prawo do nieujawniania światopoglądu.

W szczególności rekomendujemy, by każdego rodzica poinformować, że:

- a) Lekcje etyki i religii są nieobowiązkowymi zajęciami, na które można zapisać się w każdej chwili za pomocą pisemnego oświadczenia. Jednocześnie szkoła nie ma prawa żądać od rodziców lub pełnoletnich uczniów oświadczenia o nieuczęszczaniu na lekcje religii, jeśli ci nie wyrażali wcześniej takiej woli.
- b) Wystarczy wola jednego rodzica lub pełnoletniego ucznia, by szkoła lub gmina miała obowiązek zorganizowania zajęć z etyki lub religii.
- c) Z zajęć dodatkowych można w każdej chwili zrezygnować.
- d) Można uczęszczać zarówno na lekcje etyki, jak i religii, w takim wypadku, jeśli uczeń otrzyma różne oceny końcowe kursów, na świadectwo wpisuje się lepszą ocenę.
- e) Lekcje etyki są całkowicie niezależną propozycją kursu o charakterze filozoficznym, dającą możliwość kształcenia cennych kompetencji (nie mają charakteru „antykatechezy”).

¹ A. Lehmann, *Pani Etyka zdobyła szkołę. Jak się udało?* w: „Gazeta Wyborcza. Poznań”, 2014. 10. 20.



6. WYSTRÓJ WNĘTRZ SZKOLNYCH

Rekomendujemy brak symboliki religijnej lub równoprawne uwzględnienie różnych wyznań religijnych oraz światopoglądu bezwyznaniowego w wystroju korytarzy oraz sal lekcyjnych. W wielu szkołach występuje wystrój korytarzy o charakterze wyznaniowym, gazetki szkolne o treściach religijnych. Liczne symbole religijne oraz wizerunki związane z jednym wyznaniem sprawiają wrażenie, jakoby w danej placówce obowiązywał światopogląd religijny, co kłóci się z zasadą wolności religii i wyznania oraz powoduje poczucie dyskryminacji przedstawicieli mniejszości.

7. WYCHOWANIE I WARTOŚCI

Zalecamy, by program wychowawczy, prawo i praktyki szkoły starannie unikały faworyzowania religijnego (i jakiegokolwiek innego) światopoglądu. Wychowując, można się odwoływać do ogólnoludzkich wartości i wzorów, takich jak sprzeciw dla cierpienia i przemocy, bezinteresowna pomoc potrzebującym. Znamy przypadki zaleceń kuratorskich i ministerialnych przypominających szkołom, że ich statut nie może wymuszać wartości i praktyk religijnych na szkolnej społeczności, przypominających o obowiązku dostosowania prawa do Konstytucji. Niedopuszczalne są również jakiegokolwiek praktyki wychowawcze, które przedstawiałyby określoną religijność jako jedyny właściwy sposób życia i jedyny nośnik odpowiednich wartości, sugerując, że pozostający poza danym wyznaniem mają „gorszy” system wartości czy kulturę.

Rekomendujemy, by związana z wychowaniem sfera symboliczna szkoły, tj. wybór patrona, godła, hymnu, itp. były neutralne religijnie. Często praktyką polskiej szkoły jest wybieranie na szkolnego patrona osoby reprezentującej określony kult religijny (np. Jana Pawła II). Wiąże się to zwykle z określonym sposobem obchodzenia uroczystości, dolegliwym dla mniejszości wyznaniowych i mniejszości bezwyznaniowej, zagraża przestrzeganiu artykułu 53. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz wywołuje negatywne zjawiska opisane w p. 6. niniejszych zaleceń.

Przykładem dobrej praktyki może być „Konstytucja ucznia” Szkoły Podstawowej nr 52 w Częstochowie. Dokument ów w swej preambule nawiązuje do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zaznaczając, że jest ustanowiony w społeczności szkolnej zarówno przez wierzących w Boga jako źródło wartości, jak i niepodzielających tej wiary. Rozdział IV dokumentu poświęcony jest wolności religii i przekonań, podkreśla się w nim, że szkoła gwarantuje uczniom równe traktowanie niezależnie od wyznawanej religii i światopoglądu, prawo do ujawniania lub nieujawniania swojego światopoglądu, wolność sumienia oraz prawo do lekcji etyki i religii (zaznaczając jednocześnie dobrowolny charakter tych przedmiotów).



8. WSPÓLISTNIENIE ZAMIAST KONFLIKTU

Zalecamy przygotowanie dyrekcji i kadry (najlepiej w postaci szkoleń tematycznych) do pracy w warunkach różnorodności społecznej i potencjalnego występowania konfliktów. Rekomendujemy wprowadzenie do programu godzin wychowawczych tematyki antydyskryminacyjnej, stałe monitorowanie, czy nie dochodzi do przemocy na tle światopoglądowym oraz stanowcze reagowanie na wszelkie tego typu zdarzenia.

Pluralizm wartości jest jednym z filarów demokracji. Nie chodzi rzecz jasna o szacunek dla dowolnych poglądów, nie zasługują na szacunek poglądy nawołujące do przemocy, nienawiści czy odbierające godność innym. Zdarzają się nieporozumienia wokół zapisu o respektowaniu wartości chrześcijańskich w ustawie o systemie oświaty, respektowanie nie oznacza bowiem specjalnego „promowania” tych wartości, ani tym bardziej łamania wolności sumienia mniejszości wyznaniowych i bezwyznaniowych. **Zalecamy, by dyrektorzy szkół czuwali na co dzień nad kompetencjami kadry w zakresie równego traktowania uczniów bez względu na światopogląd. Szczególnie trudnym tematem bywa kwestia wyboru zajęć z etyki i religii. Rekomendujemy, by dyrektorzy zobowiązali całą kadrę, a w szczególności wychowawców, katechetów i nauczycieli etyki, by wybór przedmiotu oraz codzienne funkcjonowanie uczniów na tych lekcjach były wolne od przymusu.**

Przykładem dobrej praktyki jest zwyczaj nauczycielki, wychowawczynie w jednej z lubelskich szkół podstawowych, która na pierwszym zebraniu z rodzicami przypomina, że żyjemy w różnorodnym społeczeństwie, dzieci same z siebie odbierają to zjawisko jako naturalne, podobnie jak fakt, że jedne uczęszczają na lekcje religii, a inne nie. Nauczycielka podkreśla, że to od postawy dorosłych w dużej mierze zależy, czy taka pokojowa koegzystencja przetrwa, czy zostanie zaburzona przez konflikty.

Autor: dr Tomasz Kalbarczyk



Ten utwór jest dostępny na [licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 3.0 Polska](https://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/)

Rekomendacje dla szkół zostały opracowane w styczniu 2015 r. w ramach projektu „Dyskryminacja dzieci niewierzących i nieuczestniczących w lekcjach religii” (Równość w szkole) realizowanego w programie „Obywatele dla demokracji”, finansowanym ze środków Funduszy EOG.

Pomysł i realizacja projektu: Fundacja Wolność od Religii KRS 0000 403073 20-023 Lublin ul. Chopina 41 lok. 2.

